



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odnośne do domu dopłaca się 28 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednosłowny na I kol. 1 mk. 50 i nigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesować się wyjątkiem dla swiętanych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Pańska Miły Nr. 38. — Telefon Nr. 5

O powołanie króla.

„Koelnische Zeitung“ w artykule nadesłanym tej „ze sfer dyplomatycznych“ upomina się o powołanie króla polskiego. Wywód ten przytaczamy dosłownie w przekładzie „Monitora polskiego“.

Powołanie króla polskiego oznaczałoby bez wątpienia ostateczne urzeczywistnienie manifestu obu cesarzy z dnia 5 listopada 1916 r. spełniłoby też najgorętsze życzenia patriotów polskich. Aktywiści zyskali by przez to bardzo poważnie na popularności, idea bowiem królewska wiąże się z prastarą polską tradycją a poważna większość narodu polskiego nie może sobie wyobrazić państwa polskiego bez króla. Istnieją wprawdzie w Polsce grupy republikańskie, które się cieszą pewną popularnością, ale ta popularność ma źródło głównie w ich krytycznym stosunku do obecnych stosunków go spodarczych i administracyjnych. Myśl monarchiczna zapuściła tak głęboko korzenie w ludzie polskim, że jeżeli się chce stworzyć sojusz polsko-niemiecki, musi się zacząć od obaśdzenia na tronie króla, gdyż królowi przyjdzie dużo łatwiej doprowadzić takie przymierze do rzeczywistości.

Aby jednak kwestia króla mogła wyjść z tego martwego punktu, w którym się obecnie znajduje, musi dojść do porozumienia co do osoby. Energiczna inicjatywę powinna w tej sprawie dać polska Rada Regencyjna. Naturalnie, że osoba króla musi się zgodzić z duchem manifestu 1916 r., jak i dziejową tradycją Królestwa Polskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Królestwo Polskie musi w każdym względzie nawiązać do historii.

Z punktu widzenia prawa państwowego polskiego było panowanie Rosji w Polsce od powstania w roku 1830 | 31 tylko stanem faktycznym bez prawnego tytułu. To też powołanie nowej dynastji królewskiej polskiej musi się nietylko wiązać z manifestem z roku 1916, ale także z uchwałami sejmku polskiego z r. 1831 (Detronizacja Mikołaja I), odtwarzające w ten sposób ciągłość dziejową.

Tej ciągłości dziejowej nie odpo wiada w żaden sposób tak zwane austriacko polskie rozwiązanie.

Gimnazjum polskie w Odessie.

W dalekiej od granic Rzeczypospolitej Odessie polskie gimnazjum s-klasowe jest tak przepelnione, że we wszystkich klasach trzeba otwierać równoległe oddziały. I tutaj także trzeba walczyć z brakiem nauczycieli i podręczników, ale silna wola pokonała najcięższe przeszkody i polskie szkoły średnie doszły już do liczby 20; nie wszystkie są pełne, ale co rok powstawać będą nowe klasy.

Potężne walki na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.
BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwaterna Główna donosi dnia 21 lipca:
Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.
Po gwałtownej walce artyleryjskiej nad rzeką Ancre nastąpiły pomiędzy Beaumont a Hamel ataki piechoty angielskiej, które odparto z wielkimi dla przeciwnika stratami.

Nie powiodły się również ataki angiłków wykonane wczorajem na południowy wschód od Hebutorne. Umiarkowana prawie działalność bojowa w ciągu dnia ożywiła się ponownie pod wieczór.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północy od Aisny przeciwnik przypuszczał miejscowe ataki pomiędzy Nouvron a Fontancy, które odparliśmy kontratakami. Pomiędzy Aisną a Marną przeciwnik usiłował wczoraj przy użyciu nowych dywizji wywalczyć decyzję. Został on odparty i poniósł wielkie straty.

Pomocnicze ludy francuskie, Algierczycy, Tunezyjczycy, Marokańscy i Murzyni senegalscy wzięli na barki swoje główne ciężary walki. Bataljony Senegalczyków, rozdzielone pomiędzy dywizje francuskie, postępowaly poza wozami pancernymi, prowadząc atak białych Francuzów. Amerykanie — nawet, czarni — Anglii i Włosi, walczyli pośród Francuzów.

Po dwóch dniach ciężkich walk siła zaczepna wojsk naszych zaznaczyła się wczoraj znowu w kontratakach. Przystosowała się ona już do nowej w pierwszej chwili taktyki przeciwnika, polegającej na zaniechaniu przygotowania artyleryjskiego, a na masowym natamiasz wprowadzeniu do walki wozów pancernych. Sukces dnia wczorajszego, o ile to dotyczy zarówno dowódstwa, jak i wojsk, dorównywała wielkim dawniejszym sukcesom, osiągniętym na tym terenie walk.

Ataki przeciwnika, skierowane na wyniosłości na południowy zachód od Soissons pod przykryciem silnego ognia działowego, nie udały się. Piechota francuska, poprzedzana przez wozy pancerne, atakowała 7 razy drogę Soissons—Chateau—Thierry, na północ od Ourcq.

Na północny zachód od Hartennes szeregi przeciwnika załamywały się przeważnie już przed naszymi linjami.

Na południowy zachód od Hartennes odrzuciliśmy kontratakami atakującego przeciwnika. Cołając się w gęstych kolumnach piechota jego, wyciępiona została ogniem artyleryjskim.

Kontrataki francuskie.

„Deutsche Warschauer Zeitung“ pisze w Nr. 198.

„Podjęte w nocy z 19 na 20 lipca cofnięcie frontu południowego nad Marną na brzeg północny, podczas którego Niemcy przeprowadzili cały materiał bojowy przez rzekę, odbyło się bez zwrócenia uwagi nieprzyjaciela.

Liczne baterie nieprzyjacielskie, które zdobyliśmy w swoim czasie, zostawiono nieprzyjacielowi całkowicie rozbite.

Niezauważone przekroczenie szerokiej rzeki świetnie świadczy o wojsku i jego wodzach.

Z Londynu donoszą:
Kontraofensywa, którą podjęli Francuzi, rozpoczęła się na froncie o szerokości 27 mil. Jednak Niemcy przeszli natychmiast w dolinie rzeki Ourcq do kontrataku.

W walce wzięły duży udział Niemieckie latawce, które nisko lecąc, tuż nad ziemią, prażyły ogniem karabinowym francuskie kolumny.

„Deutsche Warschauer Zeitung“ pisze:

rji, piechoty i karabinów maszynowych. Na południe od Ourcq kontratak nasz również powstrzymał napór przeciwnika.

Na północny zachód od Chateau—Thierry pułki atakowane w ciągu ostatnich tygodni bezskutecznie, utrzymały się wczoraj również zwycięsko naporem Amerykanów. Amerykanie ponieśli tu bardzo dotkliwie straty.

W nocy cofnęliśmy, bez przeszkody ze strony przeciwnika, obronę na teren na północny wschód od Chateau—Thierry.

Na południowym brzegu Marny przeciwnik przypuszczał wczoraj przed południem, po czterogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim, pod gęstą zasłoną ognia i przy użyciu licznych wozów pancernych, ataki przeciwko opuszczonym nocy poprzedniej pozycjom naszym. Ataki uderzały w próżnię. Flankowy częściowo nasz ogień artyleryjski z brzegu północnego wyrządził przeciwnikowi straty.

Na południowy zachód od Reims przeciwnik również wprowadzał znaczne siły do ataków przeciwko zdobytym przez nas pozycjom pomiędzy Aarną a okolicą na północ od Ard. Francuzom i włochom spieszyli tu z pomocą anglii. Ataki te rozbiły się o ogień nasz i kontrataki nasze z ciężkimi dla przeciwnika stratami.

Lotnicy uczestniczyli niejednokrotnie w powodzeniem w walkach przeciwko piechocie, oraz nagromadzonemu w jednym miejscu wozom pancernym i kolumnom. Zestrzeliliśmy wczoraj 24 samoloty nieprzyjacielskie i 3 balony na uwięzi.

Kapitan Berthold osiągnął 39 zwycięstwo, porucznik Loerzer 28 i podporucznik Billik 24-te.

W Szampanji rozwijały się od czasu do czasu lokalne walki piechoty.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.
WIEDEN. Urzędowo donoszą dnia 20-go lipca:

Na zachodnim froncie w Tyrolu wzmożła się w dniu wczorajszym znacznie działalność bojowa.

Na terenie Admelio odparto wielokrotnie ataki włoskie.

Na Aonte Parento musieliśmy pozostawić w ręku nieprzyjaciela wysunięty punkt o-parcia.

W Albanji doszło dzisiaj rano na północy od Beratu do nowych walk, które jeszcze trwają.

Szef sztabu generalnego.

Podczas gdy Francuzi w pierwszych dniach walki cofali się walcząc na południe i na północ od Marny do górskich lasów, na trzeci dzień skupili siły wszystkich gotowych dywizji i baterji do wściekłych kontrataków.

Od początku szarego i dżdżystego rana obłożyli głęboko uszeregowanym ogniem wszystkie drogi i parowy.

Wielkie kalibry, szalały wściekle wzdłuż doliny Marny, i na wszystkie wsi na każdy pojedynczy folwark spalał się grad ognia i żelaza. Ile tylko wsi armaty francuskie dosięgnąć mogły, otrzymało grad granatów gazowych, bryzgotowych i zapalających.

Po raz pierwszy Francuzi ruszyli do ataku wieczorem 16 lipca, ale rozwinęły główne siły w uderzeniu z rana 17.

Tutaj za wszelką cenę chcieli odzyskać dolinę Marny, ale musieli opłacić swe niepowodzenie tysiącami krwawych strat.

Następnie „Deutsche W. Zig.“ opisuje atak francuzów, który się rozpoczął 18 lipca o g. 6 m. 45 zrana od najwłaotwiejszego ognia artylerji, poczem albo jednocześnie, albo w półtorę godzinę później ruszyli do ataku głęboko uszeregowani, poparci przez nisko lecące samoloty a liczne eskadry tanków, na pozycje niemieckie pomiędzy Aisnę a

i okolicą na północ-zachód od Chateau-Thierry.

Przed jednym tylko okręgiem bojowym naliczono tych tanków 80.

Na północ od Aisn'y atak po części krwawo odparto, poczem nastal tam stosunkowy spokój.

Na pozostałych frontach udało się francuzom, którzy ponieśli ogromne straty, po zmiennych bitwach gwałtownie przetrwać do pozycji niemieckich i wyprzeć linie niemieckie.

Sprawdzając wciąż nowe rezerwy i tanki, nieprzyjacieli zbliżał swe zdziestakowane ognie niemieckim wojska — pisze dalej „D. W. Ztg.“ — Okolo południa ataki francuskie rozbiły się na linii na południowo-zachód od Soissons — Neuilly — na północ-zachód od Chateau-Thierry.

Następnie „D. W. Ztg.“ wspomina o dalszych atakach francuskich odpartych w godzinach popołudniowych i o tem, że popołudniu one ustaly, ale o 6-jej po południu znów się ponowily i trwały jeszcze w nocy wychodząc z lasów Villers — Cotterets.

Dzisiejsza „D. W. Ztg.“ opisuje walki z d. 19 lipca, według komunikatu: zaznacza z nowymi szczegółami, że kontratak francuski odbywał się na froncie 40 kilometrów, i że dn. 19 był najniebezpieczniejszy na linie niemieckie na południe od Villedomontore. Atak ten odparto kontratakami.

O walkach na zachodzie.

„Nieuwe Rotterdamse Courant“ podaje opinie generała Maurice o wypadkach na zachodzie.

Kontrofensywa francuska ma głównie na celu pokrzyżowanie planów ofensywy niemieckiego dowództwa wojskowego. Absolutnie jest niemożliwe, ażeby Röch już teraz miał dostateczne środki do prowadzenia na szeroką skalę zakreślonej ofensywy. Dlatego nie należy oczekiwać, żeby posuwanie się naprzód francuzów i amerykanów miało trwać długo.

To natomiast jest pewnem, że niemcy rozporządzają licznymi rezerwami, które spracowali do forsowania własnej ofensywy.

Soissons ma tak wielkie znaczenie dla niemców, że napewno pokuszą się oni o wydarcie francuzom ich stanowisk.

Wojska greckie na front włoski.

Wzmianki i wskazówki, piszą lip-

skie „N. Naehr.“, jakie wytaniają się z włoskich kół militarnych, świadczą się zdają według informacji piśm mediolańskich, że grupa wojsk greckich znajduje się na drodze ku linjom frontu włoskiego.

Wystąpienie Japonji.

Biuo Reuters donosi: Japonja postanowiła interwenjować na Syberji. Zarządzenia niezbędne zostaly już wydane.

„Associated Press“ donosi z Waszyngtonu: Rokowania między St. Zjednoczonymi Anglią, Francją i Japonją co do charakteru interwencji w Rosji toczą się w dalszym ciągu. Porozumienia dotąd nie osiągnięto.

O cele wojenne koalicji.

„Temps“ pisze: Na życzenie Wilsona wersalska Rada wojenna sformułowała na nowo cele wojenne koalicji. Poddano też rewizji strategii czy plan koalicji na rok przyszły.

Car zamordowany.

Car Mikołaj zamordowany został dnia 16 lipca na mocy wyroku sowjeta uralskiego w Ekaterynburgu. „Biednota“ donosi o zamordowaniu w formie następującej: „Z woli ludu rewolucyjnego krwawy car zmarł w Ekaterynburgu. Niech żyje czerwony terror“.

Dekret z d. 19 lipca postanawia że cały majątek ekscara, jak również majątek ekskarowej Aleksandry i Marii i wszystkich członków b. domu cesarskiego staje się własnością republiki rosyjskiej. Konfiskata obejmuje wszystkie depozyty rodziny ekscara w bankach rosyjskich i zagranicznych.

Biuo Wolffa donosi: Według doniesienia, otrzymanego tu z Moskwy, były car rosyjski zamordowany został w dn. 16 b. m. w Ekaterynburgu. Jako powód postużyto zbliżanie się czecho-słowaków, którym czerwony rząd uralski nie chciał oddać cara żywym.

Znamienna mowa hr. Czernina

w austriackiej Izbie Panów.

WIEDEN, 19 | 7. Podczas rozpraw nad oświadczeniem rządowym b. minister spraw zagranicznych hr. Czernin oświadczył, co następuje:

„Jeśli prezes ministrów istotnie kroczyć będzie drogą, nakreśloną przez niego, to niewątpliwie podążymy za nim. Polityka nasza niedomaga stale z powodu tego, że uprawiamy inny kurs na zewnątrz, inny zaś w sprawach wewnętrznych.“

W polityce zagranicznej trzymamy się, chwala Bogu, kursu niemieckiego. Pracujemy bardzo intensywnie nad rozszerzeniem i pogłębieniem sojuszu niemieckiego.

W polityce wewnętrznej istniało dotychczas bezplanowe lawirowanie na wszystkich stronach.

Uprawianie polityki wewnętrznej, zgodnej z polityką zewnętrzną, może się opierać jedynie na większości w istocie swej niemieckiej.

Zdecydowanym krokiem naprzód w tym kierunku może być jedynie wyodrębnienie Galicji z kompleksu krajów austriackich.

Dopóki trwa obecna wojna, monarchja nasza może być tylko sprzymierzeńcem lub wrogiem Niemiec, nigdy zaś nie może pozostawać neutralną.

Neutralna rola monarchji oznaczałaby, że nieprzyjęlibyśmy do Niemiec ani wojsk niemieckich, ani surowców. Bez tego warunku nie możemy zawrzeć pokoju z koalicją, zaś spełnienie tego warunku wtrąca nas w konflikt z Niemcami i zamienilibyśmy jedną wojnę na drugą.

Nasza polityka wewnętrzna zepsuła stosunek sojusznicy. Jakże naprz. mogą w Berlinie wierzyć austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych, że ta Austria właśnie będzie trwałym i wiernym przyjacielem

satysfakcją czytałem wywody kanclerza Rzeszy, dotyczące Belgji i sądzę, iż jasny duch tego wybitnego męża stanu jest również i dla Niemiec gwarancją, że z chwilą, gdy wróg zrezygnuje ze swych utopijnych zamiarów zaborczych, wojna natychmiast się zakończy.

Zarówno kanclerz Rzeszy, jak i Lloyd George i nasz minister spraw zagranicznych gotowi są zgodzić z ich oświadczeniami zbadać propozycje, lecz żaden z nich nie chce ich uczynić

Z dylematu tego znalazłoby się jednak wyjście, gdyby każda z obu grup państwowych piśmiennnie wręczyła swoje propozycje pokojowe, jakimś państwu neutralnemu, które porównawszy obie propozycje, wytworzyłoby sobie pojęcie o tym, czy porozumienie jest możliwe, czy nie. Gdyby się okazało, że istnieją choćby najslabsze widoki powodzenia, to należałoby przedsięwziąć próbę. Czy chwila obecna nadaje się do tego, o tym rozstrzygnąć winny sfery kompetentne.

Mówca przechodzi następnie do omawiania rozwiązania austro-polskiego, które ze względu na istnienie w Polsce condominium, możliwe jest tylko w porozumieniu z Berlinem.

Niemcy nie zgodzą się nigdy na ten obrzygniwy przyrest monarchji, o ile nie będą mieli stanowczego przeświadczenia, że monarchja pozostała trwałą i wiernym sojusznikiem Niemiec.

Tendencje ósrodkowe, wykluczające taki trwały sojusz, uniemożliwiają również rozwiązanie austro-polskie, nikt bowiem nie będzie chciał wierzyć albo twierdzić że idea środkowo-europejska i hasło słowiańskie stanowią pogodzie się dające pojęcia.

W stosunku do rozwiązania austro-polskiego stałem się w ostatnich czasach sceptykiem. Nie wierzę w nie już więcej.

Koniec końcem bowiem „rozstrzygnąć o tem czy rozwiązanie austro-polskie dojdzie, czy też nie dojdzie do skutku. Nie będą ani polacy austriacy ani ukraińcy austriacy, lecz rozstrzygnąć będzie fakt, czy pomiędzy Wiedniem a Berlinem dadzą się przywrócić owe warunki, które właśnie tworzą podstawę projektu tego.

Jeżeli jednak i to nastąpi, muszą polacy nasi bardzo dużo wody dołąć do wina swego.

Granic, o których dziś marzą nie otrzymają nigdy.

Przyjdzie dzień, w którym panowie ci radzi będą, że Polska wogóle dochodzi do skutku.

Mówca stoi zawsze jeszcze na tem stanowisku, że rozwiązanie austro-polskie jest najkorzystniejsze dla Austrii i że stworzone zostanie Polska, zdolna do życia. Pogląd jednak, że Polska posiadająca nie całą gubernję chełmską, lecz tylko część jej, nie jest zdolną do życia, jest całkiem do wolny.

Jeżeli przedstawiciel Koła polskiego — wywoździ dalej hr Czernin — mówi o jakimś tajnym traktacie, to odpowiedzieć mu muszę, że mi o rzeczach tajnych mówić nie wolno.

Gdyby mi o tem mówić było wolno, mógłbym mu jeno udowodnić, że w sprawie tej bardzo źle jest poinformowany.

Co się tyczy poruszonego w związku z tem podziału Galicji, to jest to:

1-mo wewnętrzna sprawa austriacka, która obchodzi parlament austriacki i rząd austriacki.

2-do, z punktu wiedzenia niemiecko-austriackiego pojęć nie jestem w stanie, dlatego ten sam środek podziału w Czechach jest pożądany, w Galicji natomiast jest niedopuszczalny.

Przychodząc do omówienia pokoju brzeskiego, hr Czernin mówi:

Przyłączenie zachodnich prowincji rosyjskich do Niemiec dokonane zostało na wyraźne życzenie i żądanie Kurlandji i Litwy, a nie przeciw ich woli.

Anarchja rosyjska a nie kto inny pchnął prowincje nadgraniczne w objęcia Niemiec. Rząd rosyjski proklamował swobodę samookreślenia ludów poszczególnych. Prowincje wołały ciężką nieco, ale chroniącą pięść niemiecką, aniżeli anarchję rosyjską, a i Niemcy same życzyły sobie ich przyłączenia.

Na zarzut, że pokój ukraiński przyniósł rozczarowanie w sprawie dowozu środków żywności, mówca oświadcza, że milion centnarów metrycznych środków żywności, dostarczonych Austro-Węgrom i Niemcom

przez Ukrainę, umożliwił dotrzymanie niemał do nowych zbiorów.

Wielkie zwycięstwa niemieckie, wielkie sukcesy armii niemieckiej nie byłyby do szły do skutku, gdyby pokój brzeski nie był umożliwił sciągnięcia wojsk na front zachodni.

Gdyby panowie, którzy krytykują pokój brzeski, wiedzieli jakich wysiłków koalicja dokładała, aby mu przeskodzić, możeby wówczas łagodniej sądzili działalność naszą.

A wstrętny mord, dokonany na hr. Mirbachu? Czy nie jest on dowodem, jakich wysiłków koalicja dokłada, aby pokój na wschodzie zastąpić nowym stanem wojennym.

Bezpośrednim następstwem pokoju brzeskiego był pokój rumuński. Pokój rumuński był pokojem porozumienia. I Rumunja najgłośniej niewątpliwie protestowała przeciwko uwiązaniu jego.

Moje oświadczenia dzisiejsze — kończył mówca — sciągną na mnie niewątpliwie ostrą krytykę, nigdybym sobie jednak tego nie darował, gdybym później kiedyś mógł sam zrobić zarzut, że w obawie przed wojną nie powiedziałem szczerze i otwarcie tego, co uważam za słuszne. (Ożywione oklaski. Liczni posłowie gratulują mówcy).

Co słychać nowego.

Reprezentant Chin przy Watykanie.

Życzenie wyrażone przez rzeszospolitą chińską, co do ustanowienia osobnego własnego przedstawicielstwa przy Watykanie zostało bardzo prosto urzeczywistnione. W poniedziałek podejmował Ojciec św. nowozamianowanego posła chińskiego przy Watykanie w osobie Tai-Cheng-Ling Amienia, byłego posła w Hiszpanji i Portugalji.

Skr. st. Hintze.

Biuro Wolffa donosi: Nowy sekretarz stanu do spraw zagranicznych, Hintze, objął dziś urządowanie swoje. Miał on długą rozmowę z zastępcą kanclerza, von Payerem i polecił przedstawić sobie pracowników urzędu do spraw zagranicznych.

Kłopoty dr. Seidlera.

Korespondent „Morgenzeitung“ donosi z Wiednia: W gabinecie dr. Seidlera powstały znów różnice zdań, ponieważ premier ostatnią mowę w parlamencie wygłosił bez porozumienia się z ministrami i bez omówienia jej na radzie gabinetowej. Na razie nie wiadomo, czy i jakie pogięnie to za sobą następstwa.

Rozpaczliwe położenie Galicji wschodniej.

Z Galicji wschodniej przybyło do Wiednia kilku ziemian, celem poinformowania wicegubernatorów o obecnym położeniu gospodarczym we wschodnich powiatach kraju. Położenie w tej części kraju da się pokroczyć w ten sposób określić, że znaczna część gruntu leży odłogiem, a przeszło 150,000 uchoźców, powróciwszy do swej ziemi, kożuje bez domów. Dla odbudowy nie uczyniono niczego, co wytworza stan niesłychanie niebezpieczny i może odbić się tragicznie na rozwoju stosunków politycznych. Informacje te sprawiły barzo silne wrażenie w kółach wiedeńskich

Najnowsza powieść Sienkiewicza w języku czeskim.

W języku czeskim wyszła obecnie najnowsza powieść Sienkiewicza „Legiony“. Tłumaczenia dokonał wzorowo i sumiennie Ag. Spaczyl, wydał ją zaś praski wydawca J. R. Willimiek.

Czego pragną austriacy kolejarze?

W Wiedniu 14 lipca, w wielkiej hali ratusza i w podwórzu ratusza odbyło się wielkie zgromadzenie kolejarzy. Przybył tłum robotników i urzędników kolejowych.

Obradowano nad położeniem gospodarczym kolejarzy. Podozas mowy posła Müllera przyszło do wielkiej demonstracji. Wszyscy obecni zaczęli wołać: „chcemy pokój“. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której oświadcza, że wszystko co dotychczas rząd uczynił jest niedostatecznym,

i że kolejarze zrzucają z siebie odpowiedzialność za ewentualne następstwa, jeżeli rząd w ostatniej jeszcze chwili nie zdecyduje się na udzielenie wydatnej pomocy.

Oprócz tego wyrażono sympatię robotnikom węgierskim za ich stanowisko zajęte w czasie ostatniej walki o poprawę bytu proletariatu.

Żniwa w Niemczech.

Biuro Wolffa donosi: Podług opinji rolników nadreńskich, żniwa tegoroczne w Niemczech zachodnich zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Z Warszawy.

Falserze pieniędzy.

Funkcjonariusze milicji warszawskiej wykryli „fabrykę“ 10-markówek „Fabryka“, mieszcząca się przy ul. Nowolipie 15, w Warszawie, należała do rodziny Silbersteinów. Milicja znalazła gotowych 21 sztuk banknotów i spisała protokół oraz zaarrestowała „fabrykantów“.

Charakterystycznym jest, że zainteresowanymi zorganizowała istną licytację na uwolnienie się z opresji, ofiarowując najpierw przodownikom po kilka tysięcy marek za zatarcie tej historii, protokuliście parę tysięcy za to, by pozwolił wycofać im banknoty fałszywe, a podłożyć prawdziwe, wreszcie komisarzowi ofiarowywano 25 tysięcy za zwolnienie, przyczym dziwiono się, że milicja nie zgodziła się na taki „fein interes“.

Dalsze dochodzenie w toku.

KRONIKA.

Od kilku dni pola przystroili się w nowe szaty. Gdzie jeszcze niedawno kołysało się morze kłosów zboża, sięgające zda się aż do horyzontu, przerywane tylko pojedynczymi chatami lub drzewem, obecnie panuje ruch i życie. Na miejsce niewyższych wyrastają stęgi żyta schylające dojrzałe kłosa ku ziemi; wśród nie zżętego jeszcze zboża migają barwy zapaski żniwiarów spieszących się z robotą.

W powietrzu przesyconem zapachem polnych kwiatów i łąbinu czuć pełnię lata, niosącego chleb, życie, słońce i radość umęczonym ludziom.

— Zaślubiny.

W sobotę 20 b. m. w kościele paraf. św. Zygmunta k. kan. Fulman w asystencji k.s.k. Kohnowskiego i Cesarza pobłogosławił związek małżeński swego bratanka p. Eugenjusza Fulmana z p-ną Wandą Wrzosek.

— Z niedziel.

Dzień niedzielny przeszedł pogodnie oświecony i ogrzany słońcem, którego tak mało mieliśmy tego roku. Nad wieczorem tylko skropił ulice mały deszczek przy akompaniamencie grzmotów.

— Dla reemigrantów.

Jak się dowiadujemy ze źródła urzędowego, p. general-gubernator warszawski przekazał ministerjum skarbu 3 miliony marek na rzecz polskich reemigrantów.

— Z życia robotniczego.

Od paru dni zaczyna się przejawiać ożywiony ruch ze strony pracodawców w celu zaangażowania jaknajwiększej liczby robotników szczególnie rolnych. Duże partie wyjeżdżają do rolniczych prowincji Niemiec.

— Park Staszica.

W parku Staszica ogólną uwagę zwracają gustownie przybrane kłomby kwiatowe z zastosowaniem najrozmaitszych odcieni barwnych, począwszy od zielonego a kończąc na seledynowo-srebrzystym.

Park Staszica odrestaurowany podczas wystawy w 1909 r., dzięki starannemu pielęgnowaniu stanie się wkrótce jednym z piękniejszych miejsc naszego miasta.

— Zebranie.

W niedzielę 28 bm. o godz. 8 po poł. odbędzie się w lokalu własnym

(ul. Staszica) zebranie Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

W razie nieprzybycia w pierwszym terminie dostatecznej liczby członków zebranie odbędzie się w drugim terminie o g. 4 po poł. tegoż dnia bez względu na ilość przybyłych członków.

— Ze szpitala N. M. Panny.

W szpitalu Najm. Marij Panny przebywało chorych ogółem za czas od 1 | IV 1917 do 31 | III 18 r. 534, z tego mężczyzn 237, kobiet—190, dzieci—107. Pozebsto na drugi rok sprawozdawczy 73 chor., a zmarło z ogólnej liczby przebywających w szpitalu 70, z tego 30 mężczyzn, 30 kobiet i 10 dzieci. Liczba dni szpitalnych dosięgła 27,023.

Według klasyfikacji chorych chorób chirurgicznych było 369, swierzb—16, wenerycznych—5. W ambulatorjum szpitalnem udzielono porad 2,480 osobom, z tego 1090 mężczyznom, 982 kobietom 378 dzieciom.

Personel szpitala składają: 2 lekarzy, 4 felcerów, 2 pielęgniarki, niższej służby osób 10.

W dziale administracyjnym wyższym osób 3, w niższym osób 8. Przy ambulatorjum służby niższej osób 2. Ogółem personel szpitala składa się z 31 osób.

Z wyjątkiem lekarzy i urzędników kancelarji wszyscy prócz pensji pobierają i dodatki w naturze t. j. właściwą pensją i codzienne utrzymanie. Koszta utrzymania personelu wynoszą: pensje mk. 20,636 fen. 45, oraz żywność mk. 12,433 fen. 80. Wydatki szpitala w roku sprawozdawczym wynoszą mk. 108,119 fen. 42, dochody (zwrotki kosztów leczenia i dochody z ambulatorji) mk. 20,207 fen. 09.

W dziale pielęgniarskim w roku sprawozdawczym zasły zmieniany a mianowicie siostry Zgromadzenia Serea Jezusowego, jako nieodpowiadające swemu przeznaczeniu zmienione zostały na pielęgniarki świeckie.

Z ważniejszych braków szpitala jest to, że gmach szpitalny jest zbyt mały na potrzeby miasta i okolicy. W czasie wojny szpital N. Marij Panny przemianowany został na choroby chirurgiczne i ma ogółem 78 łóżek. Tymczasem zapotrzebowanie jest znacznie większe. Następnie budynek jest zbyt ciasnym, sale przeładowane chorem, na 1 łóżko przypada przeciętnie 44 metrów sześciennych powietrza co jest zamało w nowoczesnych szpitalach.

— Na czasie.

Lekarz-weterynarji p. T. Dobrowolski, b. weterynarz miejski, udziela porad chorym zwierzętom i stosuje szczepienia ochronne przeciwko różu u trzody w godzinach od 10—1 w Aptecz. W. P. Włosńskiego ul. Siedem-Kamienic.

— Ceny spadają

Ceny skóry w ostatnich dniach spadły w Częstochowie blisko o 30 proc. Powodem tego zdaje się jest możliwość transportów z Rosji a zarazem mały popyt na nie, z powodu zbyt wygórowanych cen.

— Deszcz.

Wczoraj przed południem później w nocy spadł w naszym mieście silny krótkotrwały deszcz, zalewając ulice przez kilka minut po tokami wody.

„Fortuna służy wszystkim z kolei,
Choć ci się dłuży nie trać nadziei“.

NAJWIĘKSZE SZANSE
POLSKA KRAJOWA
LOTERJA KLASYCZNA
R. G. O.

suma wygranych **6.440.000**
wielka wygrana **500.000** marek
Ciągnięcie I-ej klasy
10-go i 12-go Sierpnia 1918 r.
Bilety do nabycia
u K. Krakowieckiego
Skład Win ul. Panny Marij 24.
Tamże wypłaca się wygrane Loterji
R. G. O. 0217—

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19 ||

Program od Soboty 20-go do Wtorku 23-go Lipca r. b. włącznie.

„PANIENKA Z OKIENKA”

Wspaniały Kino-romans w 5-ciu aktach, na tle intryg dworskich W głównej roli polska gwiazda kinematograficzna. **HELA MOJA**

Nad program **Sport zimowy** (zdjęcie z natury).

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Czesława Żaka. Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC Z WYKŁE. — Szczegóły w programach —

Dla dzieci wejście wzbronione. Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od niedzieli 21 do środy 24 Lipca.

Klątwa Piękności

Głośny dramat w 5-ciu aktach, odtwarzający miłosną tragedję kobiety.

Nad program: **Otwarcie Rady Stanu**

w dniu 22-go czerwieca 1918 r. w Warszawie.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem AL. SALZBERGA. — — — Bufet cukierniczy przy teatrze Dla młodzieży wejście wzbronione — — — Ceny miejsc zwykłe, — — — Szczegóły w afiszach i programach.

Doktor Okuszeko

przeprowadził się Szkoła 6. Przyjmować będzie od 1-go Sierpnia w godz. od 4-6-iej. 716—

DOKTOR L. Wasilewski

Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce ul. Panny Marji Nr. 20 Przyjmuje od 9-11-tej rano i od 4-6 po pol.

K. KOTT

ulica Kościuszki № 26 Poleca obcasy drewniane do galanteryjnego obuwia. sprzedaz hurtowa i detaliczna

LEKARZ-DENTYSTA Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji № 8. Leczenie, plomb, wyjmowanie zębów bez bólu. Laboratorium zębów sztucznych Przyjmuje od 9-1 i 3-7 wiecz. Ceny bardzo przystępne.

Biuro Elektro - Techniczne S. BARTELSKIEGO

ul. Panny Marji № 38. 0184— przyjmuje wszelkie roboty instalacyjne oraz elany instalacji elektrycznych. Skład artykułów plektro-technicznych po cenach przystępnych. Panna do dzieci z krawiecizną potrzebna saraz. Piękn. Nr. 6 m. 4. 795—

DRUKARNIA

F. D. Wilkoszewskiego

w CZĘSTOCHOWIE, ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA:

AFISZE, PROGRAMY, KWITARJUSZE, TABELE, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY, ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIELA, KSIĄZKI DO NABOŻENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOLECZNYCH I PRYWATNYCH.

WYKONANIE STARANNE. = CENY PRZYSTĘPNE.

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp.

choroby skórne i weneryczne Częstochowa ul. Piękn. 5. 1-sze piętro. 754—

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p. Panie od 12-1 po południu. 807—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 78. obok parku. 416—

Nauki gry na fortepianie, skrzypcach, przedmiotów teoretycznych i śpiewu w szkołach i towarzystwach udziela

F. WITESZCZAK

ul. Panny Marji № 38. 0191—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji № 10.

Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby. Zęby sztuczne. Korony. Laboratorium zębów sztucznych. codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem. Ceny bardzo przystępne.

Potrzebny cseladnik lub chłopiec do mycia Zgłaszać się osobiście w dniu 27 b. m. Piękn. na 23 m. 4 od godz. 12 do 1 po pol. 795—

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU I HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.) przyjmuje przedmioty do analizy, codziennie od godz. 3-iej do 8-iej p. p. 0208—

Powóz i uprząż do sprzedania w dobrym stanie Wiad. w cukierni Brajbisza ul. P. Marji Nr. 28 778 |

Poszukuje się kupca kilkunastu morgów gruntu z budynkami lub dzierżawy małego folwarczku blisko Częstochowy oferty pod kupno proszę składać w Adm. „Gońca Częstochowskiego

Szafy, stoły, krzesła, komody i różne meble poleca po cenach przystępnych skład Mebli ul. P. Marji 12. 724—

Do biura Ekspedycji kolejowej Joachima Dawidowicza (ul. Kościuszki Nr. 11) potrzebny zaraz chłopiec umiejący czytać i pisać 778—

Zgubiono dwa kwity lombardu Tow. Pożycz. Oszczędn. Nr. 37408 37407 785—

Subjekt do składu fryzjerskiego potrzebny zaraz. Wieluńska Nr. 54 m. 3 979—

Do sprzedania aparat fotograficzny i lornetka ul. Jasna Nr. 41 m. 1 797—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”